

# ELECTUM

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”  
*im. Króla Stanisława Leszczyńskiego*



---

---

Vol. 1 (1) MMX MEMORIAŁ

---

---

## INTERREGNUM AD MMX



Małopolska MMX

---

---





Jesteśmy obecnie w okresie małego i dużego **interregnum** tj. w okresie przed wyborem nowego Prezydenta (małe interregnum) oraz w okresie wyboru w najbliższych latach Króla (duże interregnum).

W obecnym ustroju, konstytucyjnie zdefiniowanym jako republikański, dawny okres interregnum nie uzyskał oficjalnej nazwy i posilkujemy się tzw. „okresem przedwyborczym”.

**Bezkrólewie** (łac. *interregnum*) to okres między śmiercią lub abdykacją danego króla, a wstąpieniem na tron (koronacją) jego następcy.

Obu (polskiego i łacińskiego) terminów używa się też czasem mając na myśli konkretne okresy historyczne, np. sytuację w Polsce po śmierci Władysława III Warneńczyka, portugalski kryzys w latach 1383-1385 lub lata 1332-1340 w historii Danii.

Głową państwa podczas bezkrólewia jest *Interrex* ( regent). W Polsce zgodnie z tradycją rola ta przypadła prymasowi Polski. Zwyczaj ten został zapoczątkowany po śmierci Zygmunta Augusta w roku 1572, kiedy na interrexa wybrano Jakuba Uchańskiego.

(Wikipedia: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Bezkr%C3%B3lewie> )

Z doświadczeń naszych przodków, którzy żyli najpierw w monarchii dziedzicznej, a następnie w monarchii dziedziczno-elekcyjnej, okresy elekcji (interregnum) możemy uznać za najniebezpieczniejszy czas dla Rzeczypospolitej. W okresie tym panował chaos i kupczenie tronem. Dobijano bowiem targu, który elekt ma zwyciężyć. Z uwagi na mnogość przestępstw obowiązywały wówczas sądy kapturowe.

**Sąd kapturowy**, kaptur - nadzwyczajny sąd w dawnej Rzeczypospolitej. Sądy były powoływane po ziemiach przez sejmiki kapturowe w czasie bezkrólewia, kiedy to zawieszały swą działalność wszystkie sądy zwykłe, wyrokujące w imieniu władcy. Były dwuinstancyjne - sąd konfederacji generalnej pełnił rolę sądu apelacyjnego. Sądziły kolegiąlnie i w przyspieszonym trybie przestępstwa przeciw bezpieczeństwu mienia lub osób, porządkowi publicznemu lub skierowane przeciwko Rzeczypospolitej. Po elekcji króla kończyły swą działalność, zaś elekt musiał zatwierdzić wydane przez nie wyroki. Nazwa pochodziła prawdopodobnie od kapturów żałobników obecnych na pogrzebie władcy.

Błędne jest potoczne użycie terminu "sąd kapturowy" jako synonimu sądu działającego w tajemnicy i sądującego oskarżonych bez prawa do obrony.





W okresie tzw. bezkrólewia (pierwsze w Polsce po śmierci Ludwika Węgierskiego 1382-84) pełnia władzy przechodziła w ręce szlachty. Początkowo brak było unormowań co do modelu sprawowania władzy w czasie bezkrólewia, nie było zresztą ku temu palącej potrzeby, gdyż okres bezkrólewia był krótkotrwały. Sytuacja zmieniała się po śmierci Zygmunta Augusta w 1572 roku, wówczas wyłoniły się tzw. sądy kapturowe zwane także w skrócie kapturami. W dokumencie z 1 V 1574 roku król Henryk Walezy potwierdza wyroki sądów kapturowych. Istnieje co najmniej kilka tez dotyczących tej nazwy. Najczęściej podaje się, że pochodzi ona od czarnych kapturów noszonych przez członków sądów na znak żałoby po zmarłym królu. W skład sądów wchodził sędziowie szlacheccy wybierani na sejmikach kapturowych. W tworzeniu sądów kapturowych obowiązywała zupełna decentralizacja tzn. każde województwo, a nawet każda ziemia o ile zbierała się na osobnych zjazdach, wybierała deputatów i pisarza, którzy stanowili sąd kapturowy w danej ziemi, czy województwie. Powaga sądów kapturowych była olbrzymia. Zbierały się co 6 tygodni na kadencję 3-tygodniową w grodach lub w zależności do potrzeb w innych miejscach. Swą działalność kończyły na 3 tygodnie przed koronacją nowo obranego króla. Zajmowały się wszelkimi rodzajami przestępstw i występkami przeciw obowiązującym prawom, a przede wszystkim: podpaleniami, zabójstwami i rabunkami. Sądy te miały ogromne kompetencje policyjne - od przeprowadzania rewizji po aresztowania. Co istotne - nie zajmowały się sprawami cywilnymi. Sądy kapturowe zostały ostatecznie rozwiązane uchwałą sejmową z 1768 roku, która polecała sądenie i ściganie wszelkich spraw podczas bezkrólewia jurysdykcjom zwyczajnym.

Źródło: Wikipedia [http://pl.wikipedia.org/wiki/S%C4%85d\\_kapturowy](http://pl.wikipedia.org/wiki/S%C4%85d_kapturowy)

**N**ajczęściej elekcje kończyły się podwójnymi wyborami: króla i antykróla, a wygrał nie legalnie wybrany ale mocniejszy. Patriotyczne, prawdziwe elekcje odbywały się na Woli; zdradzieckie, jurgieltnicze na Pradze, we wsi Kamień.

**Wolna elekcja** - wybór monarchy nie przestrzegający zasad sukcesji dynastycznej. Na elekcji szlachta głosowała województwami w obecności postów, którzy zanosili jej głosy do senatu: wybór króla ogłaszał marszałek, mianował natomiast prymas. Pierwsza wolna elekcja w Polsce odbyła się w roku 1573 we wsi Kamień pod Warszawą, rok po bezpotomnej śmierci ostatniego z Jagiellonów - Zygmunta Augusta. Później ustalono stałe miejsce, w którym odbywała się elekcja - była to wieś Wola pod Warszawą, aczkolwiek elekcja, w trakcie której na króla wybrano Augusta III Sasa, również miała miejsce w Kamieniu.

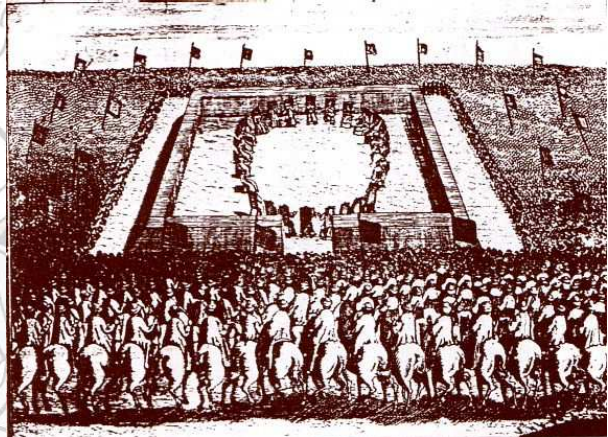
Pierwsza udokumentowana elekcja na tron Polski odbyła się w roku 1386, a osobą która została wybrana na władcę ówczesnego





państwa polskiego był Władysław Jagiełło. Chociaż zasada elekcji w podobnym kształcie obowiązywała do 1572, czyli do wymarcia Jagiellonów (blisko 200 lat) i była w rzeczywistości tylko zatwierdzeniem członka dynastii panującej, nie utrzymała się dalej. Głównym powodem takiej sytuacji był problem z wyborem władcy. Ostatni król z dynastii Jagiellonów Zygmunt II August zm. 7 lipca 1572 r. Otwierało to nowy okres w dziejach monarchii w Rzeczypospolitej - w Polsce nastąpiło bezkrólewie.

W kraju zapanował wielki zamęt i chaos. Obawiano się, że przedłużający się okres braku monarchy może źle wpłynąć na całą Rzeczpospolitą, a może nawet doprowadzić do jej upadku. Wygaśnięcie rodu Jagiellonów i związany z tym kryzys dynastyczny stał się testem trwałości państwa szlacheckiego. Choć wielu możnych liczyło się z możliwością wygaśnięcia dynastii, nie istniały żadne ustalone metody postępowania w takiej sytuacji. Bezkrólewie, które do tej pory straszło niczym widmo, stało się rzeczywistością. Szlachta zachowywała pozory porządku w kraju i podejmowała próby rozwiązania problemu. Oczywiście nie mogło obyć się bez walk o władzę i sporów pomiędzy poddanymi pozbawionymi króla. Cały kraj był skłócony od pewnego czasu. I nagle do zwykłych waśni doszły sporne kwestie związane z bezkrólewem. Chodziło nie tylko o rozważenie kandydatów na nowego władcę, ale też o ustalenie sposobu jego wyboru, a także stworzenie takich mechanizmów, które gwarantowałyby, że nowy król nie naruszy zasad "złotej wolności". Szlachta musiała przygotować umowę, dzięki której nie utraciłaby swoich wielkich przywilejów, a przy okazji zdołałaby zyskać pewne dodatkowe korzyści. Oczywiście chodziło także o ochronę osiągnięć Rzeczypospolitej Obojga Narodów, takich jak tolerancja wyznaniowa, a także zabezpieczenie kraju na wypadek samowolnych decyzji króla czy konieczności prowadzenia wojny. W końcu jednak, pomimo lekkich sporów między szlachtą, magnatami i duchowieństwem, znaleziono porozumienie. Postanowiono, że do czasu wyboru następnego króla będą obowiązywać następujące ustalenia:



1. Osobą sprawującą naczelną władzę będzie na czas bezkrólewia prymas Jakub Uchański, (tzw. interrex),
2. Konfederacje (kaptury) szlacheckie przejmą władzę w terenie (np. w województwach),
3. Pokój religijny na terenie kraju zapewni tzw. konfederacja warszawska, uchwalona na początku 1573 roku.

Lecz najważniejszym wynikiem tego między szlacheckiego porozumienia było ustalenie, iż wybór na króla będzie się odbywał przez elekcję, której ostateczną formę ustalono na sejmie konwokacyjnym w 1573. Wybory miały być powszechne w obrębie stanu szlacheckiego (*viritim*, czyli „mąż w męża”). Inicjatorami pomysłu elekcji w systemie *viritim* była szlachta małopolska, a dokładniej: wojewoda sandomierski Piotr Zborowski, wojewoda krakowski Jan Firlej oraz kasztelan lubelski Stanisław Słupecki. Mieli oni "swojego człowieka" w sejmie - był to Jan Zamoyski (który został później wielkim kanclerzem koronnym i hetmanem), który ze wszystkich sił próbował





---

przeforsować ten system elekcji. I rzeczywiście mu się udało, dzięki poparciu tego pomysłu także przez duchowieństwo, które było zaniepokojone dużą liczbą protestantów zasiadających w senacie.

Od tej pory wybieranie monarchy nazywało się wolną elekcją, i w istocie była ona wolna, mógł w niej uczestniczyć każdy szlachcic, a nie tak jak w przeszłości tylko członkowie sejmu.

## Królowie elekcyjni panujący w Polsce

- **Henryk Walezy** 1573-1574
- **Stefan Batory** 1576-1586
- **Zygmunt III Waza** 1587-1632
- **Władysław IV Waza** 1632-1648
- **Jan II Kazimierz Waza** 1648-1668
- **Michał Korybut Wiśniowiecki** 1669-1673
- **Jan III Sobieski** 1674-1696
- **August II Mocny** 1697-1706, 1709-1733
- **Stanisław Leszczyński** 1706-1709, 1733-1736
- **August III Sas** 1733-1763
- **Stanisław August Poniatowski** 1764-1795

Źródło: Wikipedia [http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Wolna\\_elekcja&stable=0&shownotice=1](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Wolna_elekcja&stable=0&shownotice=1)

**O** kres interregnum był często jedynym możliwym okresem na zwołanie tzw. Sejmu konstytucyjnego by uchwalić niezbędne ustawy na przeciąg kolejnego panowania nowego monarchy. Tak się bowiem składało, że po wyborze nowego monarchy uchwalenie konstytucji (dzisiejszych ustaw) było prawie że niepodobne.

Elekcja króla polegała na zwołaniu Sejmu elekcyjnego (elektorskiego) i wyborze Króla elekta, podpisanie z królem przez Sejm pacta conventa (kontrakt cywilnoprawny), a następnie koronowanie Go przez Prymasa Polski (interrex).

Podczas interregnum pełnię władzy posiadał zwyczajowo interrex czyli Prymas Polski. On też dokonywał ogłoszenia i koronacji Króla.

Na kandydatów elektorzy oddawali tzw. kreski (głosy). Po ich przeliczeniu Marszałek Sejmu objeżdżał Koła Sejmowe i pytał się każdego Koła „czy jest zgoda na konkretnego kandydata”. Przy braku wyraźnego sprzeciwu Prymas – interrex ogłaszał Króla.





---

Kandydaci na Króla wnosili odpowiedni „posag” czyli zobowiązywali się do odpowiednich świadczeń na rzecz Rzeczypospolitej.

**Zwyczajem więc było dochodzenie do władzy poprzez majątek, a nie odwrotnie tj. poprzez władzę do majątku.**

Ostatnia wolna elekcja, którą można uznać za ważną odbyła się na Woli w roku 1733. Zdecydowaną większością został na niej obrany Królem Polski Stanisław Leszczyński. August III przeprowadził konkurencyjną elekcję ze zdrajcami Polski we wsi Kamień pod asekuracją wojsk rosyjskich. Niestety, dzięki paktowi trzech czarnych orłów (traktat Loewenwolda), Stanisław Leszczyński musiał uchodzić z Warszawy przed bagnetami rosyjskimi do Gdańska, a następnie w wyniku oblężenia Gdańska przez wojska rosyjskie musiał uciekać w przebraniu do Królewca, gdzie w styczniu 1736 roku abdykował. Abdykacja ta była wymuszona tzw. preliminarzami wiedeńskimi z 1735 roku gwarantującymi zakończenie tzw. wojny sukcesyjnej a samemu Królowi Leszczyńskiemu zapewniającymi do końca życia tytuł Króla Polski oraz dającemu Mu w dożywocie księstwo Lotaryngii i Baru. Nikt wówczas nie przypuszczał, że Król Stanisław Leszczyński mając w 1736 roku 59 lat przeżyje Augusta III mającego wówczas lat 40. Rzeczywistość okazała się jednak odmienna od oczekiwań wrogów Rzeczypospolitej. August III zmarł w roku 1763 gdy Stanisław Leszczyński miał 86 lat, żyjąc jako Król Polski i książę Lotaryngii i Baru w Luneville (dzisiejsza Francja). Tym samym automatycznie Stanisław Leszczyński odzyskał koronę Polski i stał się jedynym prawowitym Królem Polski.

**Traktat Loewenwolda, przymierze trzech czarnych orłów** - podpisany 13 września 1732 roku w Wiedniu tajny układ, pomiędzy Austrią i Rosją, (13 grudnia dołączyły do niego Prusy), dotyczący sukcesji tronu w Polsce w przypadku spodziewanej niedługo śmierci Augusta II. Nigdy nie ratyfikowany, traktat ten był w rzeczywistości manewrem dyplomatycznym Rosji i Austrii, które chciały odciągnąć Prusy od powstającego właśnie sojuszu sasko-francuskiego.

Sygnatariusze układu zobowiązali się wzajemnie, że podczas wolnej elekcji po śmierci Augusta II nie poprą przedstawiciela dynastii Wettynów ani Stanisława Leszczyńskiego. Uzgodniono wspólnego kandydata, którym został portugalski infant Don Emanuel Bragança. Uzgodniono także, że w wypadku wygaśnięcia w księstwie Kurlandii i Semigalii rodu Kettlerów, by uniemożliwić wcielenie tych ziem do Rzeczypospolitej mocarstwa osadzą na tronie kurlandzkim królewicza pruskiego Augusta Wilhelma Hohenzollerna. Porozumienie zostało wynegocjowane przez rosyjskiego posła w






---

Berlinie - Karla Gustawa von Loewenwolde. Układ był skierowany przeciwko Francji, popierającej Stanisława Leszczyńskiego i związanej traktatem sojuszniczym z Saksonią.

Mocarstwa starały się wykazać pozory praworządności i wykorzystały to, że Stanisław Leszczyński był na mocy konstytucji sejmowych, inspirowanych przez Augusta II, skazany na banicję, co pociągało za sobą również niemożność sprawowania urzędów w Polsce. Rozmieszczenie wojsk na granicach Rzeczypospolitej uzasadniono więc przewrotnie ochroną polskiej wolności do swobodnego wyboru władcy i uniemożliwieniem obcym mocarstwom (Francja) narzucenia Polakom banity.

Don Emanuel był kandydatem dość egzotycznym. W rzeczywistości Rosja, Austria i Prusy nie miały nic przeciwko synowi Augusta II, który ostatecznie został królem Polski jako August III.

Źródło: Wikipedia [http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktat\\_Loewenwolda](http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktat_Loewenwolda)

Oczywiście po czasach ciemnoty saskiej i demontowania Rzeczypospolitej przez 66 lat przez Sasów-Niemców tj. Augusta II i Augusta III, państwo polskie było w stanie ruiny. Wszystkie znaczne rody Rzeczypospolitej zostały skutecznie przetrzebione i wywłaszczone przez saskich królów - uzurpatorów oraz ich siepaczy w osobach Flemminga, Brühla, Sułkowskiego i innych. Nie brzydono się mordami politycznymi, porwaniami (Jakuba i Konstantego Sobieskich - synów Jana III Sobieskiego), a zamknięcie w twierdzy Königsstein (Jan Stanisław Jabłonowski) było łagodniejszą formą prześladowania politycznego.

Po zniewoleniu saskim (jakby nie było niemieckim) wahałoby poparcia resztek polskiej zubożałej szlachty przesunęło się w kierunku Rosji (Czartoryscy, Branicki) oraz Brandenburgii i Prus. W 1764 roku na życzenie Carycy Katarzyny II królem Polski został jej kochanek Stanisław Poniatowski syn Stanisława Poniatowskiego - dość przyzwoitego sługi Stanisława Leszczyńskiego (do roku 1735).

Stanisław Poniatowski obrany został królem pod przymusem wojsk rosyjskich i podczas panowania legalnego Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, będącego na wygnaniu w Luneville. Oczywiście, panowanie Stanisława Leszczyńskiego w wieku lat 86 nie wchodziło w rachubę i nawet sam Król Stanisław nie pretendował ani nie ubiegał się po raz trzeci o tron Króla Polski. Do swojej śmierci, która nastąpiła w roku 1766 przebywał w Luneville we Francji. Nigdy Jemu ani Marii Leszczyńskiej - córce - Królowej Francji nie było dane odwiedzić Rzeczypospolitej po wygnaniu w roku 1736 (Maria opuściła Polskę na zawsze gdy miała kilka lat - około roku 1705).

---





---

W roku 1795 dokonął się III rozbiór Polski, a następnie w dniu 25 listopada 1795 roku Król Stanisław Poniatowski abdykował w Grodnie. Trzy lata później został otruty w Petersburgu.

**K**onstytucja 3 Maja 1791 roku przywracała w Rzeczypospolitej monarchię dziedziczną ze wskazaniem na sukcesję saksońską (dynastię Wettynską).

## (Wyciąg z Konstytucji 3 Maja)

### I. *Król, władza wykonawcza.*

*Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej ostać się nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nieszczęściami napęłniło Polskę; zawarowawszy przeto wolnemu narodowi polskiemu władzę praw sobie stanowienia, i moc baczności nad wszelką wykonawczą władzą, oraz wybierania urzędników do magistratur, władzę najwyższego wykonywania praw królowi, w radzie jego oddajemy, która to rada **strażą praw** zwać się będzie.*

*Władza wykonawcza do pilnowania praw i pełnienia onych, ściśle jest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, gdzie prawa pozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru, egzekucji, a nawet silnej pomocy.*

*Postuszeństwo należy się jej zawsze od wszystkich magistratur; moc przynaglenia nieposłuszne i obowiązki swe zaniedbujące magistratury w jej rękę zostawiamy.*

*Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić, ani tłumaczyć i podatków i poborów pod jakimkolwiek imieniem nakładać; długów publicznych zaciągać; rozkładu dochodów skarbowych przez sejm zrobionego odmieniać; wojny wydawać; pokoju, ani traktatu i żadnego aktu dyplomatycznego definitive zawierać. Wolno jej będzie tymczasowe z zagranicznymi prowadzić negocjacje; oraz tymczasowe i potoczne dla bezpieczeństwa i spokojności kraju wynikające potrzeby załatwiać, o których najbliższemu zgromadzeniu sejmowemu donieść winna.*

*Tron polski elekcyjnym przez familie mieć na zawsze chcemy i stanowimy. Doznane kłęski bezkrólewia, periodyczne rząd wywracającego, powinność ubezpieczenia losu każdego mieszkańca ziemi polskiej, i zamknięcia na zawsze drogi wpływom mocarstw zagranicznych, pamięć świętości i szczęścia ojczyzny naszej za czasów familii ciągle panujących; potrzeba odwrócenia od ambicji tronu obcych i możnych Polaków, zwrócenia do jndnomyślnego wolności narodowej pielęgnowania — wskazały roztropności naszej **oddanie tronu polskiego prawem następstwa**. Stanowimy przeto, iż po życiu, jakiego nam dobroć Boska pozwoli, elektor dzisiejszy saski w Polsce królować będzie. Dynastia przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta,*







dzisiejszego elektora saskiego, którego sukcesorom de lumbis z płci męskiej tron polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma. Gdyby zaś dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora, za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany, zaczynać ma linię następstwa w płci męskiej do tronu polskiego. Dla czego: Marię Augustynę Nepomucenę, córkę elektora, za infantkę polską deklarujemy, zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcji podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu, po wyjaśnieniu pierwszego.

**Każdy król, wstępując na tron, wykona przysięgę Bogu i Narodowi, na zachowanie konstytucji niniejszej, na pacta conventa, które ułożone będą z dzisiejszym elektorem saskim, jako przeznaczonym do tronu, i które tak jak dawne, wiązać go będą.**

**Osoba króla jest święta i bezpieczna od wszystkiego. Nic sam przez się nie czyniący, za nic w odpowiedzi narodowi być nie może. Nie samowładcą, ale ojcem i głową narodu być powinien, i tym go prawo i konstytucja niniejsza być uznaje i deklaruje.**

Dochody, tak jak będą w paktach konwentach opisane, i prerogatywy tronowi właściwe, niniejszą konstytucją dla przyszłego elekta zawarowane, tkniętymi być nie będą mogły.

Wszystkie akta publiczne, trybunały, sądy i magistratury, monety, stępie pod królewskim iść powinny imieniem. **Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie jus agratiandi na śmierć skazanych, prócz in criminibus status. Do króla najwyższe rozrządzenie siłami zbrojnymi krajowymi, w czasie wojny, i nominowanie komendantów wojska należeć będzie, z wolną atoli ich odmianą za wolą narodu. Patentować oficerów i mianować urzędników, podług prawa niniejszego opisu nominować biskupów i senatorów, podług opisu tegoż prawa, oraz ministrów, jako pierwszych urzędników władzy wykonawczej, jego będzie obowiązkiem.**

**Straż, czyli rada królewska, do dozoru całości i egzekucji praw królowi dodana, składać się będzie:**

1. z prymasa, jako głowy duchowieństwa polskiego, i jako prezesa komisji edukacyjnej, mogącego być wyznaczonym w straży przez pierwszego ex ordine biskupa, którzy rezolucji podpisywać nie mogą.
2. z pięciu ministrów, to jest: ministra policji, ministra pieczęci, ministra belli, ministra skarbu, ministra pieczęci do spraw zagranicznych.
3. z dwóch sekretarzów, z których jeden protokół straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą, obydwaj bez votum decydującego.

Następca tronu, z małoletności wyszedłszy i przysięgę na konstytucję wykonawszy, na wszystkich straży posiedzeniach, lecz bez głosu, przytomnym być może.

**Marszałek sejmowy, jako na dwa lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadających w straży, bez wdawania się w jej rezolucje, jedynie dla zwołania sejmu gotowego, w takim zdarzeniu; gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania sejmu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a Król go zwołać wzbraniał się, tedy tenże marszałek do posłów i senatorów wydać powinien listy okólne, zwołując onych na sejm gotowy.**





---

Powody zwołania sejmu są tylko następujące:

1. w gwałtownej potrzebie do prawa narodów ściągającej się, a szczególnie w przypadku wojny ościennej.
2. w przypadku wewnętrznego zamieszania, grożącego rewolucją kraju, lub kolizją między magistraturami.
3. w widocznym powszechnym głodzie niebezpieczeństwie.
4. w osierociałym stanie ojczyzny przez śmierć króla; lub w niebezpiecznej jego chorobie.

Wszystkie rezolucje roztrząsane będą w straży przez skład wyżej wspomniany. Decyzja królewska, po wysłuchanych wszystkich zdaniach, przeważać powinna, aby jedna była w wykonywaniu prawa wola; przeto każda ze straży rezolucja pod imieniem królewskim, i z podpisem ręki jego wychodzić będzie. Powinna jednak być podpisana także przez jednego z ministrów zasiadających w straży; i tak podpisana, do posłuszeństwa wiązać będzie, i dopełniona być ma, bądź przez komisje, bądź przez jakiekolwiek magistratury wykonawcze, w tych jednak szczególnie materiałach, które wyraźnie niniejszym prawem wyłączone nie są. W przypadku gdyby żaden z ministrów zasiadających decyzji podpisać nie chciał, król odstąpi od tej decyzji, a gdyby przy niej upierał się, marszałek sejmowy w tym przypadku upraszać będzie o zwołanie sejmu gotowego; i jeżeli król spóźniać będzie zwołanie, marszałek to wykonać powinien.

Jako nominowanie wszystkich ministrów, tak i wezwanie z nich jednego od każdego administracji wydziału, do rady swojej, czyli straży, króla jest prawem. Wezwanie to ministra do zasiadania w straży będzie na lat dwa, z wolnym onego nadal przez króla potwierdzeniem. Ministrowie do straży wezwani w komisjach zasiadać nie mają.

W przypadku zaś gdyby większość dwóch trzecich części wotów sekretnych, obydwu izb złączonych na sejmie, ministra bądź w straży, bądź w urzędzie, odmiany żądała, król natychmiast na jego miejsce innego nominować powinien.

Chcąc aby straż praw narodowych obowiązana była do ściślej odpowiedzi narodowi, za wszelkie onych przestępstwa, stanowimy: iż gdy ministrowie będą oskarżeni przez deputację, do egzaminowania ich czynności wyznaczoną, o przestępstwa prawa, odpowiadać mają z osoby i majątków swoich. We wszelkich takowych oskarżeniach, stany zgromadzone prostą większością wotów ich połączonych, mają odesłać obwinionych ministrów do sądów sejmowych, po sprawiedliwe i wyrównywające przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzionej niewinności, od sprawy i kary uwolnienie. (1)

Dla porządnego władzy wykonawczej dopełnienia ustanawiamy oddzielne komisje, mające związek ze strażą i obowiązane do posłuszeństwa teje straży. Komisarze do nich wybierani będą przez sejm dla sprawowania urzędów swoich, w przeciągu czasu prawem opisanego. Komisje te są:

1. edukacji,
2. policji,
3. wojska,
4. skarbu. (2)





*Komisje porządkowe wojewódzkie na tym sejmie ustanowione, równie do dozoru straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżej wspomniane pośrednicze komisje, respective co do obiektów każdej z nich władzy i obowiązków. (3)*

- (1) Wyszczególnienie całego składu straży stało na d. 1. Czerwca 1791 r. w prawie pod tytułem: Straż.
- (2) Opis magistratur wykonawczych, jednych już został przez sam sejm uchwalony, drugich przygotowany. Opis komisji policji; stał na dniu 24 Czerwca 1791 r. Opis komisji skarbowej obojga narodów stał na dniu 29 Października roku tegoż. Opis komisji wojskowej i komisji edukacyjnej gotowy był w każdym czasie do podania sejmowi, w ułożonych już doskonale projektach.
- (3) Komisje porządkowe w Koronie uchwalone były 15 Grudnia 1789 roku. Komisje porządkowe w Wielkim Księstwie Litewskim 19 Listopada tegoż roku; ale po ustanowieniu konstytucji 3 Maja, prawo o nich, dla porządnej władz rządowych organizacji, poprawy wydoskonalenia potrzebowało, i w tym celu projekt już był przygotowany.

## *II. Rejencja.*

*Straż będzie oraz rejencja, mając na czele królowę, albo w jej nieprzytomności prymasa. W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może rejencja:*

1. *w czasie małoletności króla;*
2. *w czasie jego niemocy, trwale pomieszanie zmysłów sprawującej;*
3. *w przypadku gdyby król był wzięty na wojnie.*

*Małoletność trwać tylko będzie do lat ośmnastu zupełnych; a niemoc względem trwałego pomieszanania zmysłów deklarowana być nie może, tylko przez sejm gotowy, większością wotów trzech części przeciwko czwartej izb połączonych. W tych przeto trzech przypadkach, prymas korony polski sejm natychmiast zwołać powinien, a gdyby prymas tę powinność zwołać, marszałek sejmowy listy okólne do posłów i senatorów wyda. Sejm gotowy urządzi kolej zasiadania ministrów w rejencji, i królowę do zastąpienia króla w obowiązkach jego umocuje. A gdy król w pierwszym przypadku z małoletności wyjdzie, w drugim do zupełnego przyjdzie zdrowia, w trzecim z niewoli powróci, rejencja rachunek z czynności swoich oddać mu powinna, i odpowiadać narodowi za czas swego urzędowania, tak jak jest przepisano o straży, na każdym ordynaryjnym sejmie, z osób i majątków swoich.*

## *III. Edukacja dzieci królewskich.*

*Synowie królewscy, których do następstwa tronu konstytucja przeznacza, są pierwszymi dziećmi ojczyzny; przeto baczność o dobre ich wychowanie do narodu należy, bez uwłaczania jednak prawom rodzicielskim. Za rządu królewskiego sam król ze strażą, i z wyznaczonym od stanów dozorcą edukacji królewiczów, wychowaniem ich zatrudniać się będzie. Za rządu rejencji, taż ze wspomnianym dozorcą edukację ich*





*powierzoną sobie mieć będzie. W obydwóch przypadkach dozorca, od stanów wyznaczony, donosić winien na każdym ordynaryjnym sejmie o edukacji i postępach królewiczów. Komisji zaś edukacyjnej powinnością będzie podać układ instrukcji i edukacji synów królewskich do potwierdzenia sejmowi, a to, aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle i wcześniej w umysły przyszłych następców tronu religię, miłość, cnoty, ojczyzny wolności i konstytucji krajowej.*

**Z**apis w Konstytucji 3 Maja o sukcesji tronu po śmierci Stanisława Poniatowskiego (powrotu do monarchii dziedzicznej) może budzić spore kontrowersje ale być może właśnie ten zapis uratował nas od totalnej zagłady. Wskazanie bowiem konstytucyjnie legalnych pretendentów czyniło z Polski w okresach zaborów określony obszar pretensji dynastii Wettynskiej skoliigaconej już wcześniej, bo w roku 1747 poprzez małżeństwo Marii Józefy Wettyn z Fryderykiem Ferdynandem - Delfinem Francji - synem Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV, z Bourbonami.

**Zapis ten automatycznie wrzucał więc Polskę w sferę wpływów dynastii Bourbonów, Wettynów, Wittelsbachów ale też Leszczyńskich z powodów j.w.**

Pamiętamy, że Fryderyk August I oraz jego siostra Maria Augusta uczynili z Saksonii, podczas zaborów Polski dokonanych przez Prusy, Rosję i Austrię, drugą Ojczyzną dla Polaków - emigrantów (azyl polityczny). To samo stało się z Francją mimo rewolucji francuskiej.

Śmiem twierdzić, że był to najbardziej polityczny i dalekowzroczny zapis w całej Konstytucji 3 Maja.

Twórcy Konstytucji 3 Maja przewidzieli, że Rzeczpospolita może upaść i wskazali rody dzięki którym Rzeczpospolita ma się odrodzić. Miejscami panowania tych rodów była Saksonia (Lipsk i Drezno) oraz Francja (Paryż). Tak Kraszewski jak Mickiewicz, Słowacki i wielu innych polskich pisarzy politycznych i powstańców znalazło tam schronienie na mocy Konstytucji 3 Maja. Gdyby w Konstytucji 3 Maja wskazano jakikolwiek ród polski jako panujący zostałyby on wytrzebiony przez zaborców do ostatniego członka rodu, a nikt nie byłby zainteresowany wspierać polską emigrację polityczną.





---

Zamysł Konstytucji 3 Maja był ponadczasowy i poprzez wskazanie powrotu monarchii dziedzicznej zamiast monarchii elekcyjnej oraz wskazanie konkretnych pretendentów do tronu – dynastii, być może uratował Rzeczypospolitą.

Jest to oczywiście również dowód na to, że Rzeczypospolita winna zmierzać ku monarchii dziedziczno-elekcyjnej (formalna akceptacja pretendenta – Delfina lub Infantki) jak było za czasów Piastów i Jagiellonów.

Wszyscy Polacy wywodzimy korzenie od rodu Piastów więc nie chodzi tu o szukanie wprost potomków Piasta - kołodzieja ale szukanie zacnego przedstawiciela polskiego rodu nawiązującego do naszych protoplastów.

**O** republikańskim charakterze odrodzonego państwa polskiego nie przesądziła rewolucja typu francuskiego, a raczej pogląd na urząd państwa Józefa Piłsudskiego.

Otóż 12 września 1917 roku powstała na podstawie tzw. Aktu 5 listopada 1916 roku tzw. **Rada Regencyjna Królestwa Polskiego** – kolejalny organ mający oficjalnie sprawować władzę zwierzchnią nad zależnym od obu państw centralnych Królestwem Polskim.

Rada Regencyjna 7 października 1918 roku ogłosiła niepodległość Polski. Rada Regencyjna 11 listopada 1918 roku przekazała naczelne dowództwo nad wojskiem polskim brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu, następnego dnia powierzyła mu misję stworzenia rządu, ale wobec nacisków opinii publicznej zrezygnowała z tego zamiaru i 14 listopada 1918 r. rozwiązała się mocą własnego dekretu. Na podstawie dekretu Rady Regencyjnej władzę zwierzchnią w Królestwie Polskim przejął Józef Piłsudski. W dniach od 14 do 22 listopada 1918 r. Józef Piłsudski był z formalno-prawnego punktu widzenia Regentem Królestwa Polskiego, mimo że nigdy takiego tytułu nie użył. Dopiero 22 listopada przyjął urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa i zmienił nazwę państwa z Królestwa Polskiego na Rzeczpospolitą Polską, przesądzając tym samym o republikańskim charakterze odrodzonego państwa polskiego.

(Wikipedia [http://pl.wikipedia.org/wiki/Rada\\_Regencyjna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Rada_Regencyjna) )

---





Jak widać z powyższego, z formalnoprawnego punktu widzenia Królestwo Polski przestało funkcjonować jako monarchia, bez zgody Narodu w tej sprawie tzn. bez referendum. Rzeczypospolita Polska, rozumiana jako Republika Polska (ustrój państwa) została ogłoszona samozwańczo przez Józefa Piłsudskiego. Być może z punktu widzenia politycznego było to słuszne ale z punktu widzenia prawnej sukcesji i narodowej tradycji było to bezpodstawne.

Dzisiaj, mając nie wiadomo dlaczego wpisane do Konstytucji okrągłostołowej z 1997 roku, że jesteśmy III Rzeczypospolitą nawiązujemy tym samym do czasów od roku 1944 czyli czasów komunistycznej Polski Ludowej i sfałszowanego referendum roku 1944. Oczywiście chodziło twórcom Konstytucji 1997 roku o wskazanie okresu po 1990 roku ale tym samym lata 1944-1989 należałoby uznać za bezpaństwowe (rozbiorowe).

### (Preambuła Konstytucji 1997 roku)

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,  
 odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego  
 stanowienia o Jej losie,  
 my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
 zarówno wierzący w Boga  
 będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
 jak i nie podzielający tej wiary,  
 a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
 równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego - Polski,  
 wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość  
 okupioną  
 ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie  
 Narodu  
 i ogólnoludzkich wartościach,  
 nawiązując do najlepszych tradycji **Pierwszej i Drugiej** Rzeczypospolitej,  
 zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne  
 z ponadtysiącletniego dorobku,  
 złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie,  
 świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami  
 dla dobra Rodziny Ludzkiej,





pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa  
 człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane,  
 pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu  
 instytucji publicznych  
 zapewnić rzetelność i sprawność,  
 w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,  
 ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej  
 jako prawa podstawowe dla państwa  
 oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz,  
 dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej  
 uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Wszystkich, którzy dla dobra **Trzeciej** Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą  
 stosowali,

wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności  
 człowieka,  
 jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi,  
 a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej  
 Polskiej.

**P**owoli zbliża się czas powrotu do Wielkiej Rzeczypospolitej traktując II i III  
 Rzeczpospolitą odpowiednio jako **efemerydy: postzaborcze i**  
**postkomunistyczne.**

**Powrót do korzeni, czyli monarchii dziedziczno-elekcyjnej jest dla naszej tradycji**  
**1000-letniej historii królewskiej Rzeczypospolitej czymś całkowicie normalnym i**  
**naturalnym.**

Podświadomie Naród polski żąda od pewnego czasu króla – Ojca Ojczyzny,  
 Pomazańca Bożego.

Wyrazem „królewkości” państwa polskiego była w pewnym sensie prezydentura  
 (panowanie) Lecha Kaczyńskiego (monarcha oświecony) oraz Jego pogrzeb na  
 Wawelu po tragicznej śmierci.

By nawiązać do rodzącej się tradycji królewskiej, wypada odpowiedzieć, by  
 wybrany w obecnej „elekcji” Prezydent jako pierwszą podróż odbył, według tradycji  
 królewskiej, na... Wawel i pokłonił się nad grobem poprzednika, nawiązując tym






---

samym do symboliki koronacji królów i sukcesji tronu, oraz ciągłości państwa polskiego.

Powinno też w najbliższym czasie odbyć się referendum na temat czy chcemy powrotu monarchii dziedziczno-elekcyjnej i nawiązania do tradycji ustrojowej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

**L**ogiczne jest po tych powyższych wywodach, że głos swój w najbliższych wyborach oddam na Janusza Korwina-Mikke, który jako jedyny z elektów – kandydatów opowiada się za oświeconą monarchią parlamentarną i rzeczywiście prezentuje poglądy zasługujące na miano godne monarchy oświeconego.

**MAREK JUREK**  
**JAROSŁAW KACZYŃSKI**  
**BRONISŁAW KOMOROWSKI**  
 ✦ **JANUSZ KORWIN-MIKKE**  
**KORNEL MORAWIECKI**  
**ANDRZEJ LEPPER**  
**GRZEGORZ NAPIERAŁSKI**  
**ANDRZEJ OLECHOWSKI**  
**WALDEMAR PAWLAK**  
**BOGUSŁAW ZIĘTEK**

**C**zy zmiana ustroju na monarchię oznacza wielką rewolucję ustrojową?  
 Nie! Chodzi bowiem o generalną zmianę jakościową, a nie rewizję Konstytucji.

Prezydenta – funkcjonariusza partyjnego i zakładnika systemu partyjnego należy zamienić na Króla - osobę bezpartyjną, reprezentującą, nie partię polityczną, a **Majestat Rzeczypospolitej**.

Wymagana jest przede wszystkim poważna reforma **Ustawy o partiach politycznych**, która w dotychczasowym brzmieniu **zalegalizowała niekompetencję** (członek partii może być nawet analfabetą) przyszłych funkcjonariuszy państwowych wywodzących się z określonej zwycięskiej partii.







---

---

Partie polityczne stały się miejscem do robienia kariery przez nieudaczników, przez osoby niedouczzone lub wręcz przez kretynów (mierny ale wierny).

Partie polityczne werbują dzisiaj swoich członków z szumowin Narodu, a następnie stają się niewolnikami tych szumowin. **Cierpi na tym Naród.**

By stać się politykiem (członkiem partii) należy postawić podobne lub wyższe wymagania jakie stawia się każdemu zawodowi zaufania publicznego np. adwokatom, notariuszom itd. **Polityk winien być zawodem najwyższego zaufania publicznego.**

**Politykiem nie może być byle kto, ale elita Narodu.**

**U**łomność demokracji, gdzie większość (niekoniecznie mądrzejsza od mniejszości) wybiera reprezentantów do rządzenia w państwie dla całości, nie może pozwalać, by wybór oparty był na sztuczkach przedwyborczych, a nawet oszustwach pseudopolityków. Niekompetencja polskich polityków, którzy następnie zostają: Premierami, Ministrami, Ambasadorami, itd, jest porażająca. Taki Naród jak Naród polski nie może być rządzony przez głupców i nieudaczników (o kretynach nie wspominam).

Obecny system partyjny doprowadził do sytuacji, że politykami są mierne osoby, a Rząd składa się z niekompetentnych osób. Należy to jak najszybciej systemowo zmienić. **Rzeczypospolitą nie mogą rządzić Dyzmowie.**

**W**ybór funkcjonariusza partyjnego Jarosława Kaczyńskiego lub funkcjonariusza partyjnego Bronisława Komorowskiego jest psuciem ustroju państwa opartego na trójpodziale władzy z Prezydentem na czele, mającym za zadanie pilnować Rządu, by nie popełniał głupstw wobec Rzeczypospolitej i wobec Narodu.

Wybór Jarosława Kaczyńskiego przesuwają Go z pozycji szefa partii politycznej PiS na pozycję Prezydenta i zapewne po wygranych wyborach nie odetnie pępowiny partyjnej i będzie wspierał swój matecznik PiS by wygrał najbliższe wybory

---

---





---

---

parlamentarne i zmonopolizował władzę wykonawczą, ustawodawczą i w pewnym sensie sądowniczą. W tym kierunku pójdzie cała para tego kandydata mimo, że dla Narodu jest to szkodliwe.

Jeszcze gorzej sprawa wygląda z wyborem Bronisława Komorowskiego - Marszałka Sejmu i jednocześnie funkcjonariusza partyjnego rządzącej partii PO.

I znowu, bez odcięcia pępownicy partyjnej, co jest raczej pewne, Rzeczypospolita będzie miała już na dzień dobry zmonopolizowaną władzę partii PO, bowiem SEJM, SENAT, PREZYDENT, NIK itd. dostaną się pod pełną kontrolę partii politycznej, liczącej ledwo 40 tys. członków.

Mądry politycznie Naród winien w wyborach prezydenckich totalnie zignorować funkcjonariuszy partyjnych z tzw. „wielkiej czwórki” tj. SLD, PSL, PiS, PO. Zmiany w rządzeniu jakie dają te partie polegają wyłącznie na realizacji własnych interesów partyjnych i osobistych poprzez zawieranie zgniłych sojuszków, dyscyplinie głosowania w Sejmie i Senacie, by uchylać antynarodowe ustawy, wyprzedawać majątek narodowy i obsadzać kolegią stanowiska w instytucjach państwowych.

Obecny Rząd nie potrafi w imieniu Narodu skutecznie przeprowadzić śledztwa w sprawie katastrofy samolotu pod Smoleńskiem, a zginęło tam 96 naszych Sióstr i Braci – Polaków. Jeśli Rządowi nie zależy na wyjaśnieniu losu 96 Polaków, to czy na pewno zależy mu na losie 38 milionów Polaków?

Jak mawiali starożytni Rzymianie: *jeśli ktoś popełnia grzech w małej sprawie, jest pewne, że popełni go w wielkiej.*

**Pamiętajmy, że nasze głosy decydują o losie naszej Matki – Ojczyzny.**

**Nie jest bez znaczenia dla nas i naszych dzieci, kto będzie w najbliższych latach na tronie Rzeczypospolitej.**

Zwróćmy uwagę, że socjalistyczna Europa bankrutuje, despotyczna – imperialna Rosja szuka nowych terenów do eksploatacji, USA boryka się z problemem bankrutującej gospodarki, opartej na spekulacji finansowej, a nie na pracy.





---

---

Oddanie Polski w niepowołane ręce to jak dać dziecku zapalki w pomieszczeniu z materiałem łatwopalnym.

© 28 maj 2010 Wojciech Edward Leszczyński



Możesz nas wesprzeć

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji

*Nasze konto bankowe: PNB Paribas O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001*





---

---

Wydawnictwo  
**„WIENIAWA QUOMODO”**  
[www.wieniawa.quomodo.org.pl](http://www.wieniawa.quomodo.org.pl)

60-670 Poznań 60  
skr.poczt.27  
ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF  
AD MMX

© 2010 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego  
„QUOMODO”

